

Niezbędnym uzupełnieniem rejestru przestępstw jest rozdział ostatni poświęcony rodzajom i funkcjom represji karnej. I tu obraz przedstawiony przez Autora jest jasny i klarowny. Czytając go rzuca się w oczy, iż szereg form wykonywania kary śmierci było wspólnych ustawodawstwu karnemu wojskowemu i cywilnemu. Byłoby rzeczą interesującą przeprowadzenie podziału obrazującego, które z tych licznych i wymyślnych sposobów (Autor wylicza ich dziesięć) były stosowane jedynie w stosunku do żołnierzy, a które zaś miały charakter powszechny.

W zakończeniu tego krótkiego i z natury rzeczy bardzo ogólnego omówienia pracy G. Kuleczki trzeba wyrazić nadzieję, iż Autor zechce prowadzić dalsze badania w tym zakresie i da równie wnikliwe naświetlenie wojskowego prawa karnego okresu późnej republiki rzymskiej. Przyniosłoby to w efekcie nauce polskiej i światowej pełny obraz tej specyficznej, ale ważnej dla Rzymu dziedziny prawa karnego. Opracowanie takie jest tym bardziej potrzebne, iż wspomniane na wstępie przez Autora prace Müllera i Sandera (patrz p. 11) zaledwie sygnalizują podjęte tematy, odbiegając sposobem i charakterem opracowania daleko od poziomu, który zaprezentował Autor.

JANUSZ KAMIŃSKI (Warszawa)

Zygfryd Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Versio Vratislaviensis, Versio Sandomiriensis, Łaski*. PAN, Instytut Historii, Zakład Historii Państwa i Prawa. Seria II, Tom XIV. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN, 1975, ss. 331.

Pojawienie się w XIII w. na terenie Polski prawa sasko-magdeburgskiego, jego dalsze losy i fakt utrzymywania się w mocy aż do rozbiorów, niosą ze sobą mnóstwo problemów badawczych, których dotychczas ani nauka polska, ani niemiecka nie rozwiązały. Dlatego z satysfakcją witać należy każde dzieło penetrujące niełatwe do opanowania tereny badawcze i przynoszące nowe zupełnie naświetlenie niektórych zagadnień, jak to jest w przypadku recenzowanej pracy. W miarę polonizowania się władz miejskich, wystąpiła potrzeba przełożenia podstawowych zbiorów prawa niemieckiego na język urzędowy, jakim w Polsce feudalnej była łacina. Problemowi stosunku tych tłumaczeń do wersji oryginalnych, wzajemnych powiązań między tymi tłumaczeniami oraz ustaleniu źródeł, z których czerpał J. Łaski, poświęcona jest praca Z. Rymaszewskiego.

Autor ograniczył się do zbadania tłumaczeń prawa ziemskiego — Landrechtu, pomijając prawo lenne i prawo miejskie — Weichbild. Wymienione we „Wstępie” powody takiej decyzji uznać należy za słuszne. Słuszna także była decyzja pominięcia wydania M. Jaskiera, które — jako oparte na innej wersji prawa saskiego — nie dawało możliwości przeprowadzenia badań porównawczych z pozostałymi zbiorami. W odniesieniu do zbiorów wymienionych w tytule pracy ustalił Autor kwestionariusz pytań dotyczących ich podstawy źródłowej, osoby tłumacza (autora zbioru), podstawy przekładu, stopnia wierności przekładu, wreszcie struktury zbioru, łącznie z takimi elementami jak nagłówki ksiąg i artykułów, rejestry, sumariusze, glosy marginalne. Oprócz tego głównego nurtu badań pojawiają się też na warszta-

---

klassische Altertum, t. 17, 1906 s. 575 z powołaniem się na Polybiosa VI, 37. E. Sander, *Das römische Militärstrafrecht, Rheinisches Museum für Philologie, Neue Folge* t. 103, 1960, s. 293, również z powołaniem się na Polybiosa.

cie problemy związane z niektórymi tylko kodeksami, takie jak znaczenie terminu *Ius Maydemburgense* w zbiorze J. Łaskiego, urzędowy czy nieurzędowy charakter części drugiej tego zbioru, interpretacja obecności w nim przepisów prawa lubeckiego i stosunku do prawa chełmińskiego.

Spośród dwunastu znanych rękopisów wersji wrocławskiej Landrechtu, za podstawę badań wziął Autor dwa najstarsze — Jag. 169 i Jag. 169a. Również wersji sandomierskiej zachowało się 12 egzemplarzy. Znowu dla zbadania jej (odmiana I) posłużył się Autor najstarszym egzemplarzem gnieźnieńskim (z r. 1359), a ponadto egzemplarzem Działyńskich I. Wersja sandomierska II została poddana analizie za pośrednictwem rękopisów: Działyńskich IV i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Wreszcie dla przeprowadzenia analizy zbioru Łaskiego miał Autor do dyspozycji starodruk z 1506 r. Żaden zatem przekład nie zachował się w oryginale, co oczywiście stanowi dodatkowe utrudnienie dla podejmującego badanie.

Zbadanie wierności przekładów tekstów łacińskich przyniosło rewelacyjne wyniki. Autor stwierdził bowiem istnienie aż 113 różnic w wersji wrocławskiej, 111 w obu wersjach sandomierskich oraz 84 w wydawnictwie J. Łaskiego. Różnice te mają różnoraki charakter i skutki. Stanowią je bowiem bądź całkowite pominięcia, celowe lub przypadkowe, jakichś przepisów, bądź różnice wynikłe z błędów (w odczytaniu lub interpretacji tekstu podstawy tłumaczenia), dających pole do różnorakiej interpretacji tekstu, bądź też zmieniające całkowicie sens danego przepisu. O tym jak dogłębna jest analiza przeprowadzona przez Autora świadczy najlepiej fakt, że odkrywa on niejednokrotnie błędy istniejące w niemieckiej podstawie tłumaczenia.

Ustalił też Autor, że noty marginesowe w wydawnictwie J. Łaskiego nie stanowią zapożyczenia, lecz są jego samodzielnym tworem. Porównując wersję sandomierską z wersją wrocławską dochodzi Autor do wniosku, że przekład dokonany przez Konrada z Sandomierza jest pracą samodzielną, choć wersja wrocławska była mu niewątpliwie znana i niekiedy także przez niego wykorzystana. Podsumowując wyniki analizy wydawnictwa J. Łaskiego dochodzi Autor do wniosku, że jest ono pracą pionierską, na ogół krytyczną, że Łaski niejednokrotnie poprawia zniekształcenia występujące w podstawie opracowania, że opiera się zarówno na wersji wrocławskiej jak i na obu wersjach sandomierskich, których przepisy stapia w wielu przypadkach, dołączając do nich własne dodatki.

W związku z obecnością w zbiorze J. Łaskiego, a także w wersji wrocławskiej, przepisów prawa lubeckiego, przyjmuje Autor przypadek jako przyczynę tego fenomenu. Stanowisko takie nie wydaje się słuszne. Może należałoby raczej ustalić jakiego rodzaju normy zawierają te przepisy — może stanowią one uzupełnienie luk istniejących w Landrechcie? Badając opublikowany też przez J. Łaskiego Weichbild, dochodzi Autor do interesującego odkrycia, według którego część artykułów Weichbildu została u Łaskiego stopiona z przepisami prawa chełmińskiego.

W jednym przypadku udało się Autorowi znaleźć, trudno zazwyczaj uchwytne, ślad przeżywania się pewnej instytucji zwyczajowego prawa polskiego — tutaj załogi.

Bardzo cennym wynikiem badań Autora są opracowane przez niego tablice koncordancyjne s. 224 - 331 oraz zestawienie zawartości 26 rękopisów, które uwzględnia różnorodne ich składniki — prawo polskie, różne odmiany prawa niemieckiego, prawo rzymskie, prawo kanoniczne, inne prawa (tabl. VI). Ta ostatnia tablica sięga daleko poza zakres rzeczowy recenzowanej pracy i wraz z pozostałymi tablicami stanowi prawdziwe vademecum nie tylko dla badaczy prawa niemieckiego, lecz i polskiego, rzymskiego i kanonicznego w Polsce.